

Monitoring w sukurs stróżom prawa

Napisano dnia: 2024-07-29 22:33:04



POLANICA-ZDRÓJ (inf. wł.). Wzrastająca ilość aktów wandalizmu i kradzieży mienia publicznego wymusiła na władzach miejskich decyzję o rozbudowie sieci monitoringu. Są niszczone ławki, kosze na śmieci i tablice informacyjne, "znikają" świeżo nasadzone rośliny w parku Zdrojowym i skwerach. Co niektórzy ludzie zadają sobie trud przywłaszczania bratków, hortensji albo floksów, czyli kwiatów kosztujących naprawdę niedrogo.

Jak powiedziano nam w magistracie - skala tego problemu jest przeogromna, a straty szacuje się w tysiącach złotych. Ten sam wymiar mają szkody wyrządzone na dopiero co położonych elewacjach budynków i zainstalowanych latarniach.

Czterooosobowy zespół polanickiej Straży Miejskiej nie jest w stanie zapanować nad tym problemem. Nie daje też mu rady policja mająca do załatwienia wiele innych spraw. Co prawda strażnicy miejscy stali się bardziej ruchliwi, dzięki wyposażeniu ich w rowery elektryczne, jednak w porze nocnej, kiedy zdarzeń jest najwięcej, nie pełnią służby, bo jest ich za mało.

Stąd pomysł na zainstalowanie w kurorcie dodatkowych kamer, szczególnie w miejscach najczęściej odwiedzanych. Ale pojawią się też w tzw. peryferyjnych częściach miasta. Których? O tym będzie wiadomo niebawem, gdy pojawią się pierwsze nagrania z kontrolowanych miejsc.

(bwb)